

BLANKA GUL-OLSZEWSKA

ur. 1938; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, odwołanie, studenci, kolegium

Odwołanie do kolegium przy narodowej radzie wojewódzkiej

Piszę o wielkiej przykrości [doznanej od kolegium pierwszej instancji] jako wychowawca przykładający wielką wagę do uczciwości, prawości – pamiętam, że mówiłam „prawość”, a nie „prawo”, to mi się przypomniało, ale to na kolegium tylko, tu już tego nie ma, bo tu chodzi o to, że nie brałam z sobą studentów, że [byłam] sama. Musiałam jakoś uzasadnić, że przeżywam to, że to jest, no, bezprawie, które godzi w etos mojej pracy, w moją godność Polaka, patriotę. No, jest stan wojenny, jakoś muszę się [asekurować] i nie wymieniać innych osób. Nie mogłam przecież napisać, że zostałam zobowiązana na zebraniu Solidarności w dniu takim i takim, miała być większa grupa, ale nie była, nie wiem dlaczego, że studentom nic nie mówiłam. Poszłam tam już po odbyciu zajęć, więc nie zarwałam pracy. Tam jest napisane, zdaje się, że po odbyciu zajęć ze studentami, w czasie wolnym, żeby nie było żadnego haka na mnie, że manipuluję uczniami. Tutaj się przyznaję do tego, bo tu Sąd Najwyższy uznał to w Polsce Ludowej. No, kazali mi się odwołać. Kombinowałam, kombinowałam, jak tylko mogłam, ten tekst.

Tam też musiałam odpowiadać na pytania i przemówić, i pamiętam, że już pod koniec mówiłam, mówiłam i z bezradności rozryczałam się już. Powinno być w tym tekście też, że dla mnie jest ważna opinia u studentów i tak dalej. Czuję się po prostu pohańbiona jako nauczyciel, patriota taką opinią. To jest hipokryzja, ale też, no, próba powiedzenia jakiejś prawdy o sobie z niepakowaniem się na Syberię, bo słowo „Syberia” to chodziło tak ciągle.

Data i miejsce nagrania	2008-10-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"